

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **A. S.** skazanego z art. 148 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2023 r. w Izbie Karnej
na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z 1 marca 2023 r. sygn. akt II AKa 189/21,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie
z 6 maja 2021 r. sygn. akt IV K 332/20,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zwolnić skazanego z kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 1 marca 2023 r. sygn. II AKa 189/21 utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 6 maja 2021 r. sygn. IV K 332/20 skazujący A.S. za to, że w dniu 17 marca 2020 r. w L., przewidując możliwość pozbawienia życia M.C. i godząc się na taki skutek, dwukrotnie ugodził pokrzywdzonego nożem w brzuch, powodując u niego obrażenia ciała w postaci dwóch ran kłuto-ciętych na brzuchu z trzema ranami krezki jelita, skutkujące zgonem pokrzywdzonego w następstwie krwotoku, tj. czynu

określonego w art. 148 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 13 (trzynastu) lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku);

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie zaskarżył kasacją obrońca skazanego A. S., podnosząc w niej zarzuty rażącego naruszenia następujących przepisów:

1. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 458 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszelkich istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych i oparcie rozstrzygnięcia tylko na części materiału dowodowego, skutkiem czego zaskarżone orzeczenie nie jest wynikiem analizy ujawnionych w toku procesu okoliczności, bowiem Sąd II instancji pominął dowód z opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie z 22 listopada 2022 r.
2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte, niemerytoryczne, w konsekwencji pozorne rozważenie zarzutów apelacji obrońców skazanego A. S. w zakresie oceny dowodów z zeznań świadków: A. W., A. O., J. T., K. M. i wyjaśnień skazanej K. B. oraz dowodów w postaci: nagrań z monitoringu Spółdzielni Mieszkaniowej „[...]” w L., oględzin płyty z nagraniem rozmowy K. B. z pracownikami Centrum Powiadamiania Ratunkowego, oględzin miejsca zdarzenia, opinii z zakresu badań genetycznych i opinii z zakresu cyfrowej analizy danych

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 537 § 1 k.p.k., obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko prokuratora w kwestii oczywistej bezzasadności kasacji zasługiwało na akceptację, co skutkowało jej rozpoznaniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k. na

posiedzeniu bez udziału stron. Przyjęta bowiem przez skarżącego formuła nadzwyczajnego środka zaskarżenia, mimo pozornie poprawnie postawionych zarzutów wiążąc podniesione w nich uchybienia z odwołaniem się do art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., wskazywała jednak na rażące nierespektowanie wymogów określonych w art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. Podniesione zarzuty poza brakiem akceptacji dla wyników kontroli instancyjnej przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiały argumentacji dowodzącej, iż rzeczywiście konkretne uchybienia w sposobie procedowania wystąpiły i miały wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, zbliżony do tych z art. 439 § 1 k.p.k. Nie budzi wątpliwości, iż sama w sobie takiej rangi nie ma okoliczność, że apelacja nie została rozpoznana po myśli strony, ani okoliczność akceptacji dokonanych przez sąd *a quo* ustaleń faktycznych, czy oceny dowodów. Za nietrafny zatem uznać należy zarzut z pkt 2 kasacji dotyczący naruszenia standardów kontroli odwoławczej przez sąd *ad quem*, którego skutkiem zdaniem skarżącego była błędna ocena dowodów osobowych i nieosobowych przywołanych przez skarżącego. Przypomnieć należy, iż stwierdzenie naruszenia standardów kontroli odwoławczej dokonuje się wyłącznie przez pryzmat wymagań wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Tymczasem sąd *ad quem* rozpoznał wszystkie zarzuty. Jeśli zważyć jakość zaprezentowanych w środku odwoławczym rozważań (wysoki stopień ogólnikowości, brak konkretyzacji podnoszonych uchybień, brak szczegółowych odniesień do określonego materiału dowodowego) z jednej strony oraz motywów wyłożonych przez sąd I instancji z drugiej, sąd odwoławczy ustosunkował się w sporządzonym uzasadnieniu do wszystkich podniesionych w tych zarzutach kluczowych kwestii w sposób odpowiedni i adekwatny. Nie doszło zatem do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., do czego dochodzi tylko, gdy sąd odwoławczy, uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki (wyrok SN z 26 kwietnia 2023 r. sygn. akt V KK 428/22). Z perspektywy treści tego uzasadnienia, uwzględniając oczywiste ograniczenie wyłączające wymóg bezwzględniego szczegółowego umotywowania każdego argumentu z zakresu ciążącego na sądzie odwoławczym obowiązku rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów, bezdyskusyjnym jest, iż sąd *ad quem* przeprowadził wystarczające

ilościowe i jakościowe rozliczenie zarzutów i wniosków podniesionych w apelacjach obrońców i wyjaśnił swoje stanowisko w sposób adekwatny i klarowny. Stopień ich szczegółowości jest wystarczający, albowiem proporcjonalny w stosunku do meritum sprawy, stanowiąc wypadkową jakości wywodów prezentowanych przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku oraz skarżących we wniesionych środkach odwoławczych. W realiach niniejszej sprawy, sąd II instancji, ze względu na sposób rozstrzygnięcia, który determinowany był pełnym podzieleniem dokonanych przez sąd *a quo* ustaleń faktycznych, mógł zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (zob. *postanowienie SN z 5 lutego 2019 r. sygn. akt V KK 616/18 i cyt. tam orzecznictwo*). W takiej sytuacji, zasadniczo wystarczające jest wskazanie głównych powodów nieuwzględnienia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu I instancji.

Niezależnie od powyższego, zwrócić należy uwagę, iż większa część argumentacji przedstawionej w kasacji sprowadza się do kontestowania ustaleń faktycznych, poczynionych na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Świadczy o tym podniesienie w kasacji zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., w sytuacji, gdyż czynności sądu sprowadzały się tylko do kontroli ich stosowania. Oceny tej nie zmienia wywołanie opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie postanowieniem z wydanym na rozprawie 14 października 2021 r. z jednoczesnym odroczeniem rozprawy bez terminu (k. 1197), gdyż również ona miała charakter kontrolny, weryfikujący ustalenia faktyczne sądu *a quo*. W związku z wdrożeniem czynności kontrolnych, sąd odwoławczy nie naruszył przepisów normujących procedowanie ani po upływie odroczonego terminu do wydania orzeczenia, ani po odroczeniu rozprawy, postępując - odpowiednio - stosownie do art. 411 § 2 k.p.k. i art. 404 § 2 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom skarżącego dopuszczony dowód z opinii sądowo-lekarskiej z 22 listopada 2022 r., sygnowanej podpisami prof. G.T. - Kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego

w Lublinie oraz lek. K. W. - specjalisty medycyny sądowej, został poddany kompleksowej ocenie sądu rozpoznającego sprawę (s. 16 formularza uzasadnienia) i to w kontekście całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wyłączając opinii biegłej A. M., w której to ocenie wskazano także jej wartość dla poznania prawdziwego stanu rzeczy. Sąd Apelacyjny zweryfikował ocenę kontestowanych dowodów: z zeznań świadków, nagrań z monitoringu, nagrania rozmowy K. B. z pracownikami Centrum Powiadamiania Ratunkowego, oględzin miejsca zdarzenia oraz opinii z zakresu badań genetycznych i opinii z zakresu cyfrowej analizy danych, czego wyrazem są rozważania na str. 10-12 i 16 formularza uzasadnienia, gdzie szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko. W tych pisemnych motywach podano powody niepodzielenia powtórzonych w kasacji zarzutów apelacyjnych, których przedmiotem

w rzeczywistości było kwestionowanie sprawstwa czynu przypisanego A. S., zakwalifikowanego z art. 148 § 1 k.k. Rezultatem rzeczonyj analizy całości materiału dowodowego było zaakceptowanie nie tylko stanu faktycznego, ale i jego prawnokarnego wartościowania, dokonanych przez sąd *a quo*, co znalazło odzwierciedlenie w sposobie rozstrzygnięcia sądu *ad quem*. Te ustalenia, w którym mieszczą się niewątpliwie również te dotyczące strony podmiotowej i winy, niezależnie od tego, iż były już przedmiotem wnikliwej kontroli odwoławczej, która - wbrew sformułowanemu na wstępie kasacji zarzutowi - spełniła swój ustawowy cel, co do zasady, zatem również i w niniejszej sprawie, zgodnie z ograniczeniem wynikającym z art. 523 § 1 k.p.k., leżą już poza kompetencjami sądu kasacyjnego. Sąd Najwyższy jest bowiem sądem prawa a nie faktu.

Natomiast, abstrahując od treści art. 405 § 2 k.p.k., w świetle przedstawionego wyżej przebiegu postępowania odwoławczego nie sposób przyjąć, iż sąd *ad quem* dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego, o których mowa w pkt 1 kasacji obrońcy. W szczególności, do naruszenia art. 410 k.p.k. albo art. 7 k.p.k., w zakresie w jakim mogło dojść w realiach postępowania w niniejszej sprawie. Przypomnieć należy bowiem, iż o obrazie art. 410 k.p.k. można mówić dopiero wówczas, gdyby sąd rozpoznający sprawę rzeczywiście nie odniósł się w ramach oceny dowodów, do przeprowadzonych na określonym terminie rozprawy dowodów,

przy czym niezbędnym jest wówczas wykazanie, które dowody pominięto i jakie mogły one mieć znaczenie dla poprawności poczynionych ustaleń faktycznych (*postanowienie SN z 16 lutego 2021 r. sygn. akt V KK 524/20*). Sąd z tegoż obowiązku wywiązał się rzetelnie (str. 3 i 16 uzasadnienia). Dla oceny skuteczności tego zarzutu nie bez znaczenia jest również i ta okoliczność, iż wiązanie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. jest zasadne tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że uchybienie poprawnej oceny dowodów było spowodowane pominięciem istotnej okoliczności zdarzenia, bądź nieujawnienia jej na rozprawie w sposób niezgodny z procedurą gromadzenia i przeprowadzania dowodów. W przypadku, gdy sąd prawidłowo ujawnił na rozprawie dowody, które pozwoliły na wydanie rozstrzygnięcia w sprawie i poddał je ocenie to zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. jest bezpodstawny.

Z kolei o naruszeniu art. 7 k.p.k. nie przesądza prezentowanie przez skarżącego własnej oceny opinii biegłych na tle wybiórczo zestawionych elementów materiału dowodowego, a co za tym idzie, forsowanie własnych odmiennych ustaleń. O obrazie tego przepisu w żadnym wypadku nie świadczy samo negowanie wiarygodności dowodów czy prawidłowości ich oceny ani tym bardziej kwestionowanie trafności opartych o nią wniosków. Nie może zatem sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz powinien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień,

w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd, oceniając zebrany materiał dowodowy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach aniżeli te, na których oparł się tenże sąd nie może prowadzić do wniosku, że rzeczywiście sąd ten dopuścił się przy wydaniu wyroku omawianego uchybienia (*wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 27 lipca 2021 r. sygn. akt II AKa 109/21, LEX 3248909*). Niezmiennie w literaturze przedmiotu i judykaturze, taki sposób formułowania zarzutów uznawane jest za irrelewantne z punktu widzenia celu złożonego środka zaskarżenia.

Równie nieskuteczne jest formułowanie takiego zarzutu pod pozorem rażącego naruszenia przepisów wyznaczających standardy prowadzenia kontroli apelacyjnej.

Oczywista niezasadność takiego powiązania, które ma miejsce w pkt 2 kasacji, wynika z samego faktu, iż sąd odwoławczy nie czynił w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych (*postanowienie SN z 25 października 2022 r. sygn. akt V KK 412/22*) ani własnych, ani odmiennych, co wyklucza możliwość naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (*postanowienie SN z 9 maja 2022 r. sygn. akt IV KK 360/21*). W realiach niniejszej sprawy ostatecznie tak właśnie było. Wdrożone czynności kontrolne wykazały bowiem, iż nie ma takiej potrzeby, gdyż sąd *meriti* poddał analizie wszystkie wersje pochodzące z tych źródeł dowodowych i wskazał argumenty uzasadniające dokonany wybór, które nie zostały skutecznie podważone. W takiej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu dyspozycji art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. (*postanowienie SN z 18 stycznia 2007 r. sygn. akt III KK 260/06 - OSNwSK 2007/1/204*).

Na koniec podkreślić należy, iż restrykcyjność wymogów formalnych kasacji w zakresie konstrukcji zarzutów skutkuje tym, iż ich nierespektowanie wywołuje bądź niedopuszczalność tego środka zaskarżenia (art. 530 § 2 k.p.k.) bądź w fazie merytorycznej jego oceny uznanie jego oczywistej bezzasadności (art. 535 § 3 k.p.k.). Ten drugi przypadek, z przyczyn wskazanych wyżej, wystąpił w niniejszej sprawie, determinując sposób rozstrzygnięcia.

Jednocześnie w myśl art. 624 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, wydatkami tego postępowania obciążając Skarb Państwa.

Z tych też względów postanowiono jak w sentencji.

[PGW]

[a!]

